

Barry Golding\*, John McDonald\*\*, Małgorzata Malec-Rawiński\*\*\*

## UCZENIE SIĘ STARSZYCH MĘŻCZYŹN WE WSPÓŁCZESNYCH BADANIACH ANDRAGOGICZNYCH: WYBRANE KONTEKSTY, IMPLIKACJE I PRZYPADKI\*\*\*\*

W Polsce, pomimo kilku znaczących publikacji na temat męskości<sup>1</sup>, problematyka doświadczeń mężczyzn ciągle wydaje się słabo rozpoznana. Brak jest badań, które dotyczyłyby obszaru uczenia się mężczyzn starzejących się i starych w szczególności. W polskim społeczeństwie ciągle widoczny jest dualizm dwóch przenikających i wypierających się paradygmatów dotyczących męskości. Pierwszy z nich, tradycyjny, ujmuje męskość jako dominację, agresję i specjalizację w określonych dziedzinach oraz stawia mężczyznę w pozycji nieustannej walki o potwierdzenie swojej męskości i utrzymywanie w opozycji do cech uznawanych za kobiece<sup>2</sup>. Drugi paradygmat, zrodzony na gruncie myśli postmodernistycznej, utrzymuje, że charakterystyką „nowego” mężczyzny jest współdziałanie, a nie dominacja, oraz przyznaje mężczyźnie prawo do wyrażania własnych emocji i pragnień<sup>3</sup>. Jak wskazuje Zbyszko Melosik, współczesny mężczyzna znalazł się niejako w „pułapce socjalizacyjnej”. Trudno jest mu odpowiedzieć na pytanie: „kim ma być, aby być mężczyzną?”<sup>4</sup>. W jeszcze większym „zagubieniu tożsamości” jest starzejący się i stary mężczyzna, który wraz z wiekiem „traci atrybuty” męskości (mniej silny, mniej sprawny fizycznie i seksualnie). Mężczyźni w Polsce są zdecydowanie

\* **Barry Golding**, prof. – Federation University Australia, Faculty of Education & Arts, e-mail: b.golding@federation.edu.au.

\*\* **John McDonald**, prof. – Federation University Australia, Faculty of Education & Arts, e-mail: j.mcdonald@federation.edu.au.

\*\*\* **Małgorzata Malec-Rawiński**, dr – Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Instytut Pedagogiki, Zakład Edukacji Dorosłych i Studiów Kulturowych, e-mail: magosia.malec@gmail.com.

\*\*\*\* Artykuł opiera się na pierwotnej, angielskiej wersji wystąpienia prof. Barry’ego Goldinga i prof. Johna McDonalda (*Researching older men’s self-directed learning in Australian community contexts: Methods, framework and results*) wygłoszonego na Sympozjum „Self-Directed Learning” w Strasburgu we Francji 29-30 października 2014 r. Małgorzata Malec-Rawiński dokonała adaptacji i kontekstualizacji tekstu wystąpienia na grunt polski i europejski. Zmieniona i poszerzona angielska wersja wystąpienia zostanie opublikowana przez prof. B. Goldinga i prof. J. McDonalda w „Savoirs”.

<sup>1</sup> Z. Melosik, *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Poznań 2002; K. Arcimowicz, *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda – fałsz – stereotyp*, Gdańsk 2003; I. Chmura-Rutkowska, J. Ostrouch, *Mężczyźni na przełęczu życia. Studium socjopedagogiczne*, Kraków 2007.

<sup>2</sup> I. Chmura-Rutkowska, J. Ostrouch, *op. cit.*, s. 18.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>4</sup> Z. Melosik, *op. cit.*

w mniejszym stopniu widoczni w aktywnościach edukacyjnych proponowanych przez uniwersytety trzeciego wieku czy kluby seniora<sup>5</sup>. Mężczyźni, szczególnie starzejący się i starzy, stosunkowo rzadko są podmiotem zainteresowania badaczy edukacji dorosłych. W badaniach europejskich problematyka męskości jest niżej pozycjonowana niż problematyka kobiecości. W konsekwencji wiedza na temat uczenia się, aktywności czy zainteresowań starszych mężczyzn jest niewielka. A jeszcze bardziej znikoma jest wiedza na temat uczenia się mężczyzn (starzejących się i starych) w małych społecznościach lokalnych. Uważamy, że ważnym „głosem” na temat uczenia się starszych mężczyzn w społecznościach w kontekście europejskim jest projekt z Programu Gruntvig „Older Men as Active Learners” (OMAL) finansowany ze środków Unii Europejskiej. Projekt był realizowany od września 2012 roku do maja 2014 roku, przez cztery instytucje, w czterech europejskich krajach (Uniwersytet w Tallinie – Estonia; Uniwersytet na Malcie; Uniwersytet w Algarve – Portugalia; Słoweńskie Stowarzyszenie Edukacji Dorosłych – Słowenia). Rezultatem tego projektu jest publikacja *Older Men Learning in the Community: European Snapshots* pod redakcją Marko Rodovana i Sabiny Jelenc Krasovec<sup>6</sup>. Jest to pozycja znacząca, która poprzez tytułowe „migawki” (*snapshots*) pokazuje różnorodne i interesujące przykłady badań nad uczeniem się starszych mężczyzn w kontekście europejskim i kulturowym. Założenia teoretyczne i rezultaty badań empirycznych zaprezentowanych w tej książce odwołują się i nawiązują do badań męskich społeczności w Australii, głównie do badań Barry’ego Goldinga. Niniejszy artykuł jest w pewnym sensie wprowadzeniem w ważną z perspektywy starzejącego się społeczeństwa problematykę uczenia się starzejących się i starych mężczyzn.

Artykuł składa się z dwóch części. Pierwsza jest zasadniczo kontekstualna i dotyczy problematyki uczenia się. Druga zawiera aspekty metodologiczne i porusza kwestie projektowania badań społeczności mężczyzn w Australii (*Men’s Sheds*<sup>7</sup>) oraz kontekstów z tym związanych.

## **Wielokontekstowość uczenia się**

Głównym przedmiotem zainteresowań w niniejszym tekście jest badanie uczenia się (samouczenia) starszych mężczyzn w kontekście danej społeczności. Ten obszar ba-

---

<sup>5</sup> Dla przykładu według danych Uniwersytetu Trzeciego Wieku na Uniwersytecie Wrocławskim w roku akademickim 2013/2014 na zajęcia organizowane przez UTW uczęszczało 771 słuchaczy, z tego 660 to kobiety, a tylko 111 to mężczyźni, <http://utw.wroclaw.pl/> [dostęp: 9.11.2014].

<sup>6</sup> M. Rodovan, S. Jelenc Krasovec, *Older Men Learning in the Community: European Snapshots*, Ljubljana 2014.

<sup>7</sup> Dosłowne tłumaczenie *Men’s Sheds* na język polski oznacza ‘męskie szopy’, jednakże do zrozumienia i ulokowania tego fenomenu w polskim kontekście *Men’s Sheds* tłumaczone jest jako ‘męskie warsztaty’, gdzie warsztat rozumiany jest jako miejsce, a nie aktywność.

dawczy trafnie odpowiada Foucaultowskiej<sup>8</sup> kategorii „wiedzy podporządkowanej/ ukrytej” (*subjugated knowledge*), która w pewnych hierarchiach edukacyjnych może być uznana za lokalną, regionalną, dialektyczną czy też naiwną. John Field<sup>9</sup>, opisując ostatnie zasadnicze przesunięcie w postrzeganiu uczenia się osób dorosłych, stwierdził, że codzienne, nieformalne uczenie się jest w pewnym sensie rutynowe, ale ma pewien ustalony porządek. Także Rob Mark dostrzega zmianę uczenia się osób dorosłych w Szkocji: „nowe uczenie się osób dorosłych jest częścią znacznie szerszego procesu. Jako indywidualne jednostki (osoby dorosłe) zaczynamy mniej polegać na tradycyjnych instytucjach i związanych z nimi osobach autorytarnych, które nadzorowały zachowanie – przewodnikach kościelnych, rodzicach, a stajemy się bardziej samosterującymi jednostkami”<sup>10</sup>.

To, co wydaje się istotne z neoliberalnego punktu widzenia dla rozwoju ekonomicznego oraz możliwości indywidualnego zatrudnienia, to zdobycie umiejętności i kwalifikacji na poziomie edukacji formalnej. Sądzimy, że jest to jednak wyobrażenie nieaktualne. To, co uznajemy za ważne w edukacji i co czynimy istotą niniejszego tekstu, to zwiększenie wartości nieformalnego i całościowego uczenia się (starszych mężczyzn). Odwołując się do trzyczęściowej typologii uczenia się Andrew Pollarda<sup>11</sup>, interesuje nas głównie druga i trzecia część poruszające aspekt filozoficznego i politycznego myślenia o potrzebach edukacyjnych. Są to części, które dotyczą głównie społecznej spójności i włączenia, w korelacji do odpowiedniej jakości życia. Niewątpliwie, te trzy części typologii zaproponowane przez Pollarda<sup>12</sup> są ze sobą silnie powiązane i akceptują widoczny związek między szkołą a pozaszkolnym sukcesem edukacyjnym i zawodowym. Jednakże niepokojąca jest ciągle peryferyjność problematyki dotyczącej niektórych grup starszych mężczyzn. Ta peryferyjność może wynikać z tego, że brak sukcesów w uczeniu się tych mężczyzn łączony jest często ze wzrastającymi trudnościami pojawiającymi się w ciągu życia oraz w pracy zawodowej. Natomiast wiele z tych trudności jest silnie związanych z klasą społeczną i pochodzeniem. Zgłębiając to zagadnienie, uważamy, że duża część tych niekorzyści, z którymi jednostka się integruje i utożsamia, jest z sukcesem utrzymywana i wzmacniana, a potem reprodukowana w procesie edukacji formalnej.

<sup>8</sup> M. Foucault, *Power/knowledge: selected interviews and other writings 1972-77*, New York 1980.

<sup>9</sup> J. Field, *Lifelong Learning and the New Educational Order*, Stoke on Trent 2000, s. 35.

<sup>10</sup> R. Mark, *From adult learning to lifelong learning in Scotland*, „Scottish Education” 2013, nr 84, s. 774-783.

<sup>11</sup> A. Pollard, *Evidence-informed principles from the teaching and learning research programme*, [w:] *Mental capital and wellbeing*, red. C. Cooper et al., Chichester 2010, s. 362.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

W kontekście marginalizowania uczenia się starszych mężczyzn założeniem niniejszego tekstu jest unikanie uproszczonego łączenia kwalifikacji edukacyjnych z zatrudnieniem, nie uznając nierówności z wcześniejszych etapów edukacji jako głównego determinantu selekcji w zatrudnieniu. Jak twierdzi Stephen Gorard, kiedy popatrzymy na nasze życie z perspektywy biograficznej, to możemy wyłonić i zobaczyć alternatywne „zmiennie substytuty podsumowujące wcześniejsze indywidualne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania sukcesów w szkole oraz poza nią”<sup>13</sup>. Ta analiza życia może się stać przyczynkiem do refleksji nad naszym pochodzeniem, które – jak utrzymuje Gorard – ma znaczenie dla rozwoju zawodowego i zatrudnienia. Twierdzi on:

tak jak edukatorzy nie dokonują selekcji swoich potencjalnych studentów, tak pracodawcy nie selekcjonują swoich pracowników na podstawie statusu społeczno-ekonomicznego, pochodzenia etnicznego lub wieku, gdyż obydwie praktyki są niesprawiedliwe i niezgodne z prawem. Jednakże obydwie grupy (edukatorzy i pracodawcy) dokonują selekcji na podstawie zmiennej zastępczej – wcześniejszej edukacji – która jest podsumowaniem i bardzo silnie koreluje z jednym z wyznaczników, jakim jest pochodzenie. Zatem jaki jest w tym sens?<sup>14</sup>

Gorard, odwołując się do badań przeprowadzonych w Wielkiej Brytanii, wskazuje, że żadna z tych mierzalnych zmiennych, to jest pochodzenie, status rodziny, płeć i wiek, nie różnicuje uczestniczenia osób dorosłych w procesie uczenia się<sup>15</sup>. Prowadzi do stwierdzenia, że powinniśmy zrewidować nasze ugruntowane myślenie, iż uczenie się (formalne) jest dobre dla wszystkich i że niechętny uczący się potrzebuje tylko odpowiedniej motywacji<sup>16</sup>. Prawdą jest, że wiele osób dorosłych nieuczestniczących w edukacji formalnej nie jest zniechęconych przez bariery, „ale przez brak zainteresowania czymś, co wydaje się im obce i narzucone przez innych”<sup>17</sup>. To krytyczne spojrzenie Gorarda na źródło barier w uczeniu się jest dobrym punktem wyjścia do dalszej analizy uczenia się starszych mężczyzn. Z przeprowadzonych rozważań wyłania się wyraźna informacja, że dostęp do edukacji może zostać rozszerzony, jeśli osoby młode i dorosłe będą zarówno motywowane do wyznaczania i osiągnięcia celu, do bycia odpowiedzialnymi za swoje decyzje, jak i wspierane w przewyciężaniu utrudnień i barier w uzyskaniu pożądanego wykształcenia. Wówczas pochodzenie i klasa społeczna będą tylko jednym z czynników mierzalnych, ale nie różnicujących.

W analizie barier uczenia się starszych mężczyzn pomocne jest uznanie, że oprócz czynników kontekstualnych, informacyjnych, sytuacyjnych czy predyspozycji osobistych istnieją jeszcze co najmniej trzy czynniki, które mają znaczenie. Pierwszy czynnik jest związany z nagromadzonymi negatywnymi doświadczeniami z wcześniejszych

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 359.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 358.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 357.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

etapów szkolnych oraz z innych pozaformalnych form uczenia się w późniejszym wieku. Drugi czynnik to piętno, stygmat, którego niektórzy mężczyźni doświadczają w formalnych kontekstach edukacyjnych, w związku z pojawiającymi się trudnościami w uczeniu się (czytaniu, pisaniu, liczeniu). Trzeci czynnik odnosi się do męskiej kultury prezentującej uczenie się jako „coś śmiesznego”, uznawanego przez niektórych rówieśników (mężczyzn) za niewłaściwe, bezwartościowe czy niemęskie. Potwierdzeniem takiego rozumienia barier uczenia się starszych mężczyzn są badania przeprowadzone w Irlandii przez Toniego Owena, który twierdzi, że: „głęboko zinternalizowane poczucie bezsilności zakorzenione jest we wczesnych doświadczeniach szkolnych i rozległym środowisku kulturowym, w którym dominują ideologie porządku społecznego, gdzie męskość dyktowana jest w narzuconym sposobie bycia i postrzegania świata”<sup>18</sup>.

### **Rola badacza i badanych w projektach badawczych**

W przygotowywaniu projektów badawczych ważne są następujące elementy: cel i wyniki badań, teoria i ramy koncepcyjne informujące o ograniczeniach (szczególnie politycznych, etycznych, pragmatycznych lub zasobowych), wybór metod zbierania danych i analizy, a także „filozoficzne i ontologiczne perspektywy badacza/ki”<sup>19</sup>. W końcowym etapie projektowania badań ważna jest zgodność wszystkich tych elementów. Jednakże to, co istotne i cenne w projektach badawczych, to respektowanie i honorowanie badanych. Jak słusznie zauważa Morwenn Griffiths<sup>20</sup>, my (badacze, naukowcy) jesteśmy na pozycji „uprzywilejowanej”. To na nas (badaczach) spoczywa zarówno zasada konfidencjonalności badań, jak i odpowiedzialności za możliwość „wypowiedzenia się” przez badanych. Często badani, w przeciwieństwie do badaczy, nie mają możliwości dostępu do przestrzeni publicznych, gdzie mogą wyrażać swoje opinie i dzielić się swoimi doświadczeniami. Jak podkreśla Griffiths<sup>21</sup> – jako badacze, bez względu na metodę, jaką stosujemy w swoich badaniach, jesteśmy odpowiedzialni za to, co publikujemy i powinniśmy pamiętać, że poprzez publikowane teksty jesteśmy identyfikowani z naszymi opiniami i wyborami.

Podjmując badania, należy mieć na uwadze także kolejny etap, jakim jest upowszechnianie i dostępność wyników badań. Bez względu na specyfikę (cele, założenia badawcze) i zakres badań to pewnego rodzaju obowiązkiem badacza/ki jest dbałość, by

<sup>18</sup> T. Owens, *Men on the Move*, Dublin 2000, s. 21.

<sup>19</sup> J. Sunderland, *The Taieri Bloke's Shed: An Ethnographic Study*, Master of Occupational Science Thesis, Dunedin 2013, s. 59.

<sup>20</sup> M. Griffiths, *Social Justice: the Central Concern of Critical Research*, 2014, <http://www.strath.ac.uk/aer/materials/1educationalresearchandenquiry/unit4/socialjusticethecentralconcernofcriticalresearch/> [dostęp: 25.08.2014].

<sup>21</sup> *Ibidem*.

rezultaty podejmowanych badań były szeroko rozpowszechnione. Uważamy, że wszystkie prowadzone badania powinny, w jakiegokolwiek postaci, być dostępne dla badanych jako forma wzajemności, podziękowania za poświęcony czas i wysiłek. W przypadku badań społeczności *Męskich Warsztatów*, które stanowią przedmiot dalszych naszych rozważań, rezultaty prowadzonych tam badań powinny być przydatne zarówno dla badanych, jak i organizacji, które je prowadzą i im patronują.

### **Specyfika *Męskich Warsztatów***

To, jak funkcjonują *Męskie Warsztaty* w kontekście uczenia się starszych mężczyzn, zostało szczegółowo omówione przez Barry'ego Goldinga w książce *Men learning through life*<sup>22</sup>. Jednakże w celu przybliżenia polskiemu czytelnikowi idei *Męskich Warsztatów* koniecznych jest kilka zdań wprowadzających. *Męskie Warsztaty* funkcjonują w obrębie danej społeczności, a ich uczestnikami są głównie mężczyźni (stąd nazwa) w różnym wieku. Są to miejsca, zewnętrznie przypominające garaże, szopy czy przydomowe warsztaty, w których mężczyźni poprzez wspólne działanie i prace na rzecz społeczności budują własne poczucie tożsamości w odniesieniu do innych, w warunkach zróżnicowania społecznego i kulturowego. Mężczyźni przychodzą do tych miejsc, by wykorzystać swój potencjał i spędzić produktywnie czas wolny. Wykonują prace stolarskie, ślusarskie, spawalnicze, remontowe, naprawiają popsute sprzęt itp. Każda praca, pomoc, a nawet sama obecność i wysłuchanie drugiego są ważne. Nie ma przymusu, każdy wykonuje tyle, ile chce i to, co potrafi. Jest to oddolna inicjatywa mężczyzn, która pokazuje ogromne możliwości uczenia się i działania mężczyzn, także starszych.

Z jednej strony warsztaty są konserwatywne w tym sensie, że kultywują niektóre tradycyjne działania robienia rzeczy „ramię w ramię”, a tym samym wzmacniają przejawy człowieczeństwa. Natomiast z drugiej strony są radykalne, ponieważ bazują na modelu zaangażowanej społeczności, która jest demokratyczna i włączająca, która unika negatywnych i hegemonicznych męskich postaw, a jednocześnie promują prozdrowotne działania i wzmacniają autonomię uczącego się<sup>23</sup>.

*Męskie Warsztaty* ulokowane w danej społeczności są zapewniającą bezpieczeństwo przestrzeń nieformalnej, codziennej działalności wolontarystycznej mężczyzn oraz pewnego rodzaju organizacją, dającą zarówno mężczyznom, jak i społeczności różnorodne możliwości działania i rozwoju<sup>24</sup>.

Mężczyźni uczęszczający do *Męskich Warsztatów* nieformalnie się uczą. Niemniej jednak warto wskazać także inne wartości tych *Warsztatów*, których ważność jest zauważana

<sup>22</sup> B. Golding, *Men's sheds: A new movement for change*, [w:] *Men learning through life*, red. B. Golding, R. Mark, A. Foley, Leicester 2014.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 125-126.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

i opisywana przez innych badaczy. Nathan Wilson i Reinie Cordier<sup>25</sup> dokonali przeglądu literatury na temat *Męskich Warsztatów*, co uznajemy za przydatne i aktualne. Zgadza się z nimi, że zmienne, które mogą rozpowszechnić *Męskie Warsztaty* jako dobre praktyki, nie zostały jeszcze właściwie skonceptualizowane, zbadane i przedstawione<sup>26</sup>. Jednakże nasze wątpliwości budzi stwierdzenie Wilsona i Cordiera<sup>27</sup>, iż paradygmat pozytywistyczny jest „złotym standardem” do oceny badań z omawianego obszaru, a także sugestia, że potencjalne korzyści w kontekście zdrowia mężczyzn działających w *Warsztatach* powinny być jedyną lub główną problematyką badań. Jesteśmy odmiennego zdania, gdyż uważamy, że społeczność *Męskich Warsztatów* jest obszarem, który należy eksplorować wieloaspektowo (uczenie się, zdrowie, dobre samopoczucie, rozwój społeczności).

Wilson i Cordier<sup>28</sup> w swoich analizach literatury z zakresu tematyki *Męskich Warsztatów* są szczególnie krytyczni wobec łączenia metod badawczych. Zarzucają podejściu jakościowemu brak naukowego rygoru i uogólnianie wyników badań. Jesteśmy odmiennego zdania. Uważamy, że stosowanie pozytywistycznego paradygmatu badawczego czy też badań ilościowych do definiowania uniwersalnych „najlepszych praktyk” w kontekście badania społeczności *Męskich Warsztatów* jest niewłaściwe, ponieważ nie ma dwóch takich samych *Warsztatów*. Wyłaniają się one ze społeczności, które są silnie zróżnicowane pod względem usytuowania, kontekstu, organizacji, celu, uczestników i rezultatów. *Męskie Warsztaty* funkcjonują w czterech państwach (Australii, Nowej Zelandii, Wielkiej Brytanii, Irlandii), co skutkuje małym prawdopodobieństwem uogólniania wyników realizowanych tam badań. Ta oddolna inicjatywa powstawania *Męskich Warsztatów* powinna być rozpatrywana indywidualnie, gdyż każdy warsztat wyłania się i organizuje samodzielnie, a tym samym jest reakcją na lokalne potrzeby. Także nieadekwatne wydaje się wykorzystanie uczestników *Warsztatów* do oceny pomiaru stanu zdrowia mężczyzn, stosując zaprojektowany system badań. Jednakże do tego wątku powrócimy w dalszej części artykułu.

### **Formułowanie pytań badawczych w odniesieniu do *Męskich Warsztatów***

Ruch społeczności *Męskich Warsztatów* wywodzi się z Australii. Na początku *Męskie Warsztaty* funkcjonowały w niewielkiej liczbie, odizolowane, bardziej na zasadzie eksperymentu i głównie w wiejskich społecznościach w południowej Australii. W ciągu ostatnich dwóch lat ich liczba znacząco wzrosła. Widoczny rozkwit przejawia się

<sup>25</sup> N. Wilson, R. Cordier, *A narrative review of Men's Shed literature: Reducing social isolation and promoting men's health and wellbeing*, „Health and Social Care in the Community” 2013, nr 21/25, s. 451-463.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 458.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

w funkcjonowaniu ponad tysiąca *Męskich Warsztatów* w różnych częściach świata, tworzących silne sieci międzynarodowego ruchu, koordynowanego przez cztery międzynarodowe stowarzyszenia z Australii, Irlandii, Anglii i Nowej Zelandii. W świetle ekspansji *Męskich Warsztatów* można postawić następujące pytania: Jak i dlaczego powstała społeczność *Męskich Warsztatów*? Jak zbadać i zrozumieć doświadczenia uczestników *Męskich Warsztatów*? Jakże mają one znaczenie dla społeczności? Jakże mają znaczenie dla instytucji świadczących usługi dla osób starszych?

To, jak i dlaczego powstała społeczność *Męskich Warsztatów*, wyjaśnia analiza historyczna. Ukazuje ona wiele fascynujących i różnorodnych splotów historycznych i działań w każdym z czterech krajów. Jednakże tylko jeden wątek ma związek z aspektem zdrowia mężczyzn. Bardziej szczegółową odpowiedź na to pierwsze pytanie można znaleźć w książce Goldinga na temat ruchu *Męskich Warsztatów*<sup>29</sup>.

Odpowiedź na drugie pytanie ukryta jest w wynikach interpretacyjnych badań jakościowych. Aby zrozumieć znaczenie doświadczeń życiowych<sup>30</sup> uczestników *Męskich Warsztatów*, trzeba „zanurzyć się” w konkretnej społeczności i odkryć to, czego badania ilościowe nie pokażą. W kontekście badań społeczności *Męskich Warsztatów* wydaje się istotne to, na co zwracają uwagę Catherine Marshall i Gretchen B. Rossman<sup>31</sup> przy prowadzeniu badań jakościowych – autorki podkreślają, że badania powinny się odbywać w naturalnym otoczeniu, wykorzystując różne metody badawcze (zbierania danych i analizy), uwzględniając kontekst, w którym proces badawczy przebiega. Jak twierdzi John Creswell zastosowanie metodologii badań jakościowych jest zasadne, gdy: celem badawczym jest rozpoznanie i zrozumienie badanego zjawiska, gdy zmienne są trudne do wyizolowania lub zmierzenia, gdy chcemy usłyszeć i zrozumieć historie osób/grup marginalizowanych, gdy chcemy zrozumieć dany fenomen, gdy chcemy wzmocnić (*empower*) jednostki lub gdy kontekst lub otoczenie jest istotne do zrozumienia prowadzonych badań<sup>32</sup>.

Odpowiedź na trzecie pytanie nie będzie pełna, gdyż nie ma jak do tej pory badań, które obejmowałyby zarówno *Męskie Warsztaty*, jak i społeczność, w jakiej są one umiejscowione. Rezultaty przeprowadzonych dotychczas badań w społeczności *Męskich Warsztatów* wskazują, że jedynymi i głównymi ich uczestnikami są mężczyźni. Istotne jest, że w działaniu *Męskich Warsztatów* nie obowiązuje żadna konwencjonalna „odgórna” struktura relacji – ucznia, klienta czy pacjenta. *Męskie Warsztaty* mają raczej otwartą strukturę, a ich uczestnikami – wolontariuszami(-kami) są kobiety i osoby młode (młodzież). Istnieją niepotwierdzone naukowe dowody pokazujące,

<sup>29</sup> B. Golding, *The Men's Shed movement*, 2014 [w druku].

<sup>30</sup> N. Denzin, Y. Lincoln, *Handbook of Qualitative Research*, wyd. 2, London 2000.

<sup>31</sup> C. Marshall, G. Rossman, *Designing Qualitative Research*, wyd. 5, Los Angeles 2011.

<sup>32</sup> J. Creswell, *Qualitative Inquiry and Research Design: Choosing among Five Approaches*, wyd. 3, London 2012. S. Ruxton, *Working with Older Men: A Review of Age Concern Services*, London 2006.



że beneficjentami *Męskich Warsztatów* są także członkowie rodzin (partnerki, dzieci, wnukowie) i organizacji działającej w danej społeczności. Prawdopodobnie wiele osób zróżnicowanych pod względem płci i wieku nieformalnie uczy się w *Męskich Warsztatach*, brak jest jednak jeszcze na to naukowych dowodów. Poza tym zgodnie z zasadami przyjętymi przez Stowarzyszenie *Męskich Warsztatów* nie obowiązują żadne narzucone formy organizacji i funkcjonowania *Warsztatu*. Wszyscy mężczyźni są mile widziani i nie ma reguł ograniczających uczestnictwo kobiet. Pomimo tego, że większość *Męskich Warsztatów* zogniskowana jest wokół mężczyzn, to zgodnie ze zróżnicowaniem ze względu na płeć<sup>33</sup>, wiele *Warsztatów* aktywnie angażuje i włącza kobiety. Niektóre *Warsztaty* nazywają się po prostu *Warsztatami Społeczności*, a nie *Męskimi Warsztatami*, mimo że powstały z inicjatywy mężczyzn.

Udzielając odpowiedzi na pytanie o znaczenie *Męskich Warsztatów* dla instytucji świadczących usługi dla osób starszych, odwołamy się do wyników badań Sandy Ruxton<sup>34</sup>. Ruxton, dokonując przeglądu organizacji świadczących usługi dla starszych mężczyzn w Anglii, zauważa pewne widoczne strategie działania: „ślepoty na płeć” – politykę i praktykę równouprawnień dla mężczyzn i kobiet; zróżnicowania ze względu na płeć, ale głównie w stosunku do kobiet (gdzie kobiety są traktowane inaczej) oraz strategię agnostyczną, nieuznającą okoliczności, że także wobec mężczyzn stosowana jest przemoc. Ruxton<sup>35</sup> konkluduje, że dwie pierwsze strategie: „ślepoty na płeć” i zróżnicowania ze względu na płeć, są bardziej efektywne niż normatywne; **posiadanie strategii było ważniejsze niż treść strategii**. W kontekście tych strategii Ruxton proponuje, aby podmioty świadczące usługi na rzecz starzejących się i starych osób opracowały strategiczne podejście do pracy ze starszymi mężczyznami, które będzie dostosowane do ich indywidualnych potrzeb oraz ich społeczności.

Odpowiedzi na zadane pytania są potwierdzeniem, że badanie społeczności *Męskich Warsztatów* powinno być raczej prowadzone w paradygmacie interpretatywnym czy krytycznym niż pozytywistycznym. Interesującym przykładem badań przeprowadzonych w paradygmacie pozytywistycznym jest odważna próba badania uczestników *Męskich Warsztatów* w odniesieniu do zdrowia fizycznego i dobrego samopoczucia podjęta przez Paula Flooda i Sharon Blair<sup>36</sup>. W badaniu wykorzystano *quasi*-eksperymentalny projekt, który obejmował dwie grupy badawcze: grupę kontrolną nieuczestników *Męskich Warsztatów* oraz starannie dobraną grupę uczestników *Warsztatów*. Celem projektu było „ustalenie, czy istnieją czynniki asocjacyjne dotyczące różnic pomiędzy grupa-

---

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> P. Flood, S. Blair, *Men's Sheds in Australia: Effects on Physical Health and Mental Well-being. Report for beyondblue*, Melbourne 2013.

mi”<sup>37</sup>. Głównym jego założeniem było sprawdzenie hipotezy: „osoby, które przynależą do męskich warsztatów mają lepsze wyniki w zakresie zdrowia i zachowania aniżeli grupa kontrolna”<sup>38</sup>. Do badania zastosowano identyczne formularze pytań na temat zdrowia i dobrego samopoczucia, a następnie przez Internet rozesłano je do dwóch wyżej wymienionych grup badawczych.

Pojawia się tu pewien dylemat badawczy: czy mężczyźni, którzy uczęszczają do *Męskich Warsztatów*, są odpowiednią grupą do prowadzenia badań z obszaru zdrowia i samopoczucia? Z jednej strony prawdopodobne jest, że niektórzy mężczyźni uczęszczający do *Warsztatów* mogą być bardziej aktywni i cieszyć się lepszym samopoczuciem i zdrowiem niż mężczyźni, którzy do nich nie uczęszczają. Z drugiej zaś wielu mężczyzn przychodzących do *Warsztatów* może wykazywać gorszy stan zdrowia, gdyż część z nich pomimo dobrowolnej decyzji uczestnictwa jest w trudnym momencie życia (bezrobocie, utrata pracy, izolacja społeczna, rozwód), co prawdopodobnie wywala różne problemy (także zdrowotne). Prawdą jest także, że im dłużej starsi mężczyźni uczestniczą w *Warsztatach* (średnia wieku 70 lat), tym bardziej zmniejsza się prawdopodobieństwo, że będą się czuli lepiej (i będą więcej pracować lub uczyć się), chociażby z powodu kumulujących się chorób i objawów starzenia się. Jednakże takie dylematy pojawiają się często w badaniach.

### **Badanie społeczności *Męskich Warsztatów***

Społeczności *Męskich Warsztatów* budzą zainteresowanie wielu badaczy, w tym Megan Ballinger<sup>39</sup> i Jamesa Sunderlanda<sup>40</sup>. Założeniem Ballinger było zbadać, czy i jak jest promowane zdrowie w jednym z *Męskich Warsztatów* (brak nazwy). Natomiast Sunderland<sup>41</sup>, prowadząc badania w jednym z *Męskich Warsztatów* Taieri Bloke’s Shed w Dunedin, w Nowej Zelandii, postawił następujące pytanie: „Jak, patrząc przez pryzmat zawodu, funkcjonuje kultura *Męskich Warsztatów*”<sup>42</sup>?. Ballinger oparła swoje badania na ustrukturalizowanych wywiadach z pracownikami i uczestnikami *Warsztatów*, a także na analizie dokumentów. Sunderland natomiast wykorzystał metodę etnograficzną i zaangażował się w aktywności proponowane w *Warsztatach*. Głównym założeniem badań Sunderlanda było „rozpoznanie wartości tej szczególnej społeczności i dostarczenie

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> M. Ballinger, *More Than a Place to Do Woodwork: A Case Study of a Community-based Men’s Shed*, Master of Health Sciences Thesis, Bundoora 2007.

<sup>40</sup> J. Sunderland, *op. cit.*

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 64.

<sup>42</sup> M. Ballinger, *op. cit.*

rekomendacji, które będą miały implikacje dla całego ruchu *Męskich Warsztatów*<sup>43</sup>”. W tych dwóch badaniach, oprócz różnic w wyznaczonych celach i wyborze metod badawczych, znaczenie ma także charakter wybranych do badań *Warsztatów*. Ballinger<sup>44</sup> potraktowała *Męski Warsztat* (bez nazwy) jako „dość typowy w porównaniu z innymi *Warsztatami*” oraz jasno sprecyzowała, że jest on prowadzony pod auspicjami organizacji służby zdrowia. Natomiast *Warsztat* wybrany do badania przez Sunderlanda<sup>45</sup> nie jest związany z żadną organizacją zorientowaną na aspekt zdrowotny, ale jest włączony do ruchu społeczności *Męskich Warsztatów* w Nowej Zelandii. Po zakończeniu badań Sunderland stwierdził, że *Warsztat* jest „przede wszystkim miejscem wytwarzania, a konstruktywna praca jest kluczowym zajęciem oraz powodem, dla którego mężczyźni przychodzą do warsztatów i są zaangażowani. Samo tworzenie miejsca jest najbardziej znaczące dla rozwoju relacji i efektywności *Męskiego Warsztatu* Taieri Bloke<sup>3</sup>”<sup>46</sup>. Jest to bardzo istotny wniosek w kontekście badania uczenia się mężczyzn.

### **Pozwólmy mężczyznom mówić – perspektywa autobiograficzna**

Na zakończenie rozważań wracamy do wątku, który podjęli Annette Foley, Barry Golding i Mike Brown<sup>47</sup>, argumentując, że jednym z najbardziej skutecznych sposobów raportowania tego, co dzieje się w *Męskich Warsztatach*, jest pozwolenie mężczyznom mówić (opowiadać), z minimalną interwencją badacza. K.C. Glover i Gary Misan<sup>48</sup> dowodzą, że aby lepiej zrozumieć subiektywne doświadczenia mężczyzn będących częścią społeczności *Męskich Warsztatów*, trzeba pozwolić im mówić. Przywołują badania Foleya, Goldinga i Browna (2008), którzy sugerują, że „warsztaty są dobrym miejscem rozpoczęcia studiowania doświadczeń mężczyzn”<sup>49</sup>. Tessa Muncey<sup>50</sup> uznaje szczególną moc autobiografii do przedstawiania chaotycznych i zawiłych ludzkich doświadczeń oraz wskazuje zasadność stosowania wielości metod interpretacyjnych. To, jak duże znaczenie ma dla mężczyzn możliwość opowiedzenia swoich historii, bycie twórcą własnej biografii, znajduje potwierdzenie w książkach<sup>51</sup>, które opublikowali uczestnicy

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>45</sup> J. Sunderland, *op.cit.*, s. 64.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 202.

<sup>47</sup> A. Foley, B. Golding, M. Brown, *Let the men speak: Health, friendship, community and shed therapy*, Paper to AVETRA Conference, Adelaide, 3-4.04.2008.

<sup>48</sup> K. Glover, G. Misan, *Men together: Questions of men's experience in sheds*, „New Male Studies: An International Journal” 2012, nr 1 (1), s. 63-73.

<sup>49</sup> A. Foley, B. Golding, M. Brown, *op. cit.*, s. 70.

<sup>50</sup> T. Muncey, *Creating Autoethnographies*, Los Angeles 2010.

<sup>51</sup> Dubbo, *A shed load of stories: From the Dubbo Community Men's Shed*, Dubbo 2012; Creswick, *Tales from the Shed: Collected Wit, Wisdom and Tales from the Creswick Men's Friendship Shed in 2007*, Creswick 2007.

*Warsztatów*. Szczególnie interesująca jest 128-stronicowa pozycja wydana przez *Męski Warsztat* społeczności Dubbo. Jest to zbiór dwunastu głębokich opowiadań mężczyzn o ich życiu, doświadczeniach, ukazujących ich wiedzę i mądrość. Należy podkreślić, że w procesie wydawniczym zasada konfidențialności w stosunku do autorów opowiadań została zachowana. Jest to bogate źródło danych dla badaczy i naukowców.

To właśnie historie życia są tym, co łączy aborygeńskiego poetę, emerytowanego policjanta, kierowcę ciężarówki, byłego więźnia, rolnika i kierowcę karetki. Opowiedziane własnymi słowami, w duchu pojednania historie są osobistymi, pełnymi prostoty, uczciwości, odwagi i często poczucia humoru „podróżami w swoje życie” i potwierdzają stare powiedzenie, że każdy ma dobrą historię do opowiedzenia<sup>52</sup>. Jak zauważył starszy poeta, Aborygen, „Riverbank”, Frank Doolan, odpowiedź na prośbę: „Hej bracie, opowiedz mi historię” może być jednym z ważniejszych, zmieniających życie, zdań, jakie można powiedzieć do drugiej osoby. Frank w swojej własnej narracji w powściągliwy sposób opowiadał, jak młode, „lokalne chłopaki” z Dubbo próbowały, rozbijając wszystkie okna, wepchnąć przyczepę kempingową do rzeki (która była jego domem nad brzegiem rzeki). A następnie, biorąc kolejny oddech, Frank dumnie opowiedział o pojednaniu Aborygenów, którego egzemplifikacją jest zaprojektowane logo (uścisk czarno-białych dłoni) znajdujące się pod dachem *Męskiego Warsztatu* w Dubbo. Takimi opowiadaniem pełnymi emocji, refleksji i zrozumienia wypełniona jest ta książka<sup>53</sup>. Głębia i siła tych narracji nigdy nie powinna i nie może zostać zredukowana do statystycznych korelacji pomiędzy zależnymi i niezależnymi zmiennymi.

Opowiedziane i opublikowane historie (narracje) mężczyzn z *Warsztatów* stanowią „surowe” dane z minimalnym udziałem badacza. Zebrane przez warsztat w Creswick<sup>54</sup> i mężczyzn z Dubbo<sup>55</sup> narracje uczestników *Męskich Warsztatów* nie tylko pokazują niezwykle historie życia, z szerokim spektrum bardzo wielu istotnych pomysłów i tematów, ale także potwierdzają, że udział badacza w badaniu może być niewielki i ograniczony głównie do analizy i interpretacji zebranych danych. Frank Doolan powiedział:

Wielu z tych mężczyzn (z *Męskich Warsztatów*), szczególnie tych starszych, zbudowało to miasto, w którym teraz żyjemy, włożyli w to wiele ciężkiej pracy i nikt nie pomyślał, żeby ich o to zapytać. W kulturze Aborygenów wszystkie historie są ważne – to jest coś, z czego może uczyć się więcej osób w społeczności. [...] to jest wstyd, że w Australii ludzie osiągną określony wiek i „nie otrzymują” szansy opowiedzenia komuś o tym, co kiedyś zrobili. Czasem najlepszym, co można zrobić dla faceta, to powiedzieć: „weź bracie krzesło, usiądź i opowiedz mi, gdzie byłeś”<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> Dubbo, *op. cit.*

<sup>53</sup> *Ibidem.*

<sup>54</sup> Creswick, *op. cit.*

<sup>55</sup> Dubbo, *op. cit.*

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 15, 17.

## Konkluzje

W Australii, Nowej Zelandii, Irlandii oraz Anglii funkcjonuje wiele *Męskich Warsztatów*, a każdy badacz wykazuje inne zainteresowania i stawia inne cele badawcze, toteż stosowanie jednej metody do badania fenomenu warsztatów nie jest możliwe. Jednakże twierdzimy, że spośród szerokiej gamy dostępnych metod badawczych, jedną z najbardziej wnikliwych i efektywnych jest metoda biograficzna. Wynika to z siły narracji i refleksji nad nią. Metoda ta w pewien sposób daje możliwość tworzenia miejsca dla istnienia płci (męskości i kobiecości), przestrzeni dla społeczności mężczyzn, która łączy, wykraczając znacznie poza instrumentalne obawy o fizyczne i psychiczne zdrowie.

*Męskie Warsztaty* stanowią nieformalne środowisko uczenia się, gdzie mężczyźni mogą się pozbyć (hegemonicznej i heteronormatywnej) ochrony, gdzie mogą się poczuć bezpiecznie, pokazując swoje słabości i wrażliwość, dzieląc się swoją przeszłością i teraźniejszością, bez poczucia oceniania „swojej męskości”, mogą odzyskać potencjał do rozwoju własnych umiejętności<sup>57</sup>. Dzielenie się wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniami oraz wzajemne uczenie się w społecznym, lokalnym i sytuacyjnym kontekście<sup>58</sup> daje mężczyznom możliwość (re)konstruowania tożsamości.

Badania społeczności *Męskich Warsztatów*, wykorzystujące metodę biograficzną, są dowodem na istnienie potrzeby opowiadania o swoich doświadczeniach, także przez mężczyzn, którzy stereotypowo uważani są za niechętnych opowiadać o sobie. Każdy ma ciekawą historię do opowiedzenia, jednakże, jak twierdzi Marianne Horsdal, niektórzy – dzieci, ludzie starzy i chorzy – *Inni/subaltern* – należący do kategorii wykluczonych, często nie mają takich samych praw do narracji jak dorośli i ludzie zdrowi (sprawni)<sup>59</sup>. Kultura dominująca „mówi za nich”, określa im strategię wyzwolenia oraz ramy ich tożsamości<sup>60</sup>.

Funkcjonowanie *Męskich Warsztatów* w Australii (i nie tylko) jest ciekawym przykładem dobrej praktyki, organizacji i uczenia się mężczyzn. Trudno jednak tę praktykę odnieść do polskiego kontekstu, gdyż nie istnieją lub nie są rozpoznane takie miejsca współdziałania i nieformalnego uczenia się mężczyzn. Dlatego też być może warto postawić pytania, które otworzą nowy, interesujący poznawczo obszar badań. Pytania te mogłyby brzmieć następująco: Jakie historie mają do opowiedzenia mężczyźni

<sup>57</sup> A. Foley, *A case for some men' spaces*, [w:] *Men learning through life*.

<sup>58</sup> A. Foley, B. Golding, M. Brown, *op. cit.*

<sup>59</sup> M. Horsdal, *Ciało, umysł i opowieści – o ontologicznych i epistemologicznych perspektywach narracji na temat doświadczeń osobistych*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2004, nr 2 (26), s. 23.

<sup>60</sup> T. Szkudlarek, *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Kraków 1993.

w małych społecznościach w Polsce? Jakie znaczenie i ważność mają te doświadczenia w odniesieniu do społeczności, w której żyją? Czego i jak się uczą? Czy i jak (w jakiej formie) się organizują? Odpowiedzi na postawione pytania mogą dostarczyć znaczącej wiedzy na temat pozycji, roli, potrzeb i problemów starzejących się i starych mężczyzn w małych społecznościach lokalnych. A tym samym mogą się przyczynić do odkrycia nowych obszarów uczenia się mężczyzn.

**UCZENIE SIĘ STARSZYCH MĘŻCZYŹN WE WSPÓŁCZESNYCH BADANIACH ANDRAGOGICZNYCH:  
WYBRANE KONTEKSTY, IMPLIKACJE I PRZYPADKI**

STRESZCZENIE: Artykuł dotyczy uczenia się starszych mężczyzn z odniesieniem do kontekstu australijskiego. Pokazuje wybrane metody i rezultaty badania społeczności mężczyzn. Zawiera krytyczną refleksję do podejścia badawczego, które stosuje się do badania nieformalnego uczenia się mężczyzn w społecznościach zwanych *Męskimi Warsztatami*. Prezentowany obszar i kontekst badań charakteryzuje się tym, że jest to nieformalna i oddolna inicjatywa, która w swoich założeniach nie zakłada, że efektywne uczenie się powinno być ustrukturalizowane, celowe i oceniane. Autorzy wskazują, że miarą rezultatów, korzyści uczenia się mężczyzn w *Męskich Warsztatach*, powinno być ich zaangażowanie w społeczność lokalną, w której żyją, z uwzględnieniem każdej indywidualnej korzyści. W zakończeniu artykułu zawarte są pewne implikacje dla dalszych badań uczenia się mężczyzn w *Męskich Warsztatach*, z wykorzystaniem metody autoetnograficznej.

SŁOWA KLUCZOWE: uczenie się, starsi mężczyźni, badanie, *Męskie Warsztaty*, społeczność.

**LEARNING BY OLDER MEN IN THE CONTEMPORARY ADULT EDUCATION RESEARCH FIELD:  
SOME CONTEXTS, CASES AND IMPLICATIONS**

SUMMARY: The paper explores some research methods, frameworks and results of research into older men's learning in Australian community contexts. It reflects critically on research approaches appropriate for examining learning acquired informally through community organisations, effectively through informal communities of older men's workshop practice, called Men's Sheds. This field of research and the context of investigation is distinctive in that being grassroots and informal, it does not presuppose that highly effective learning needs to be structured, assessed and deliberate. Also, it contends that the outcomes, benefits and contributions of learning through men's sheds can be measured by its contribution to the community in addition to any individual benefit. Some implications for future research in this field, including the use of autoethnographies, are included in the conclusions.

KEYWORDS: learning, older men, Men's Sheds, researching, community.